

Encyklopedia Solidarności

<https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14223,Proces-Mariana-Zembrzuskiego.html>
19.05.2024, 06:03

Proces Mariana Zembrzuskiego.

"Proces Mariana Zembrzuskiego." Przyczyną wytoczenia oskarżenia w procesie M. Zembrzuskiego była karykatura L. Breźniewa przedstawionego w postaci niedźwiedzia. Marian Zembrzuski, pracownik Zarządu Regionu Częstochowa, został aresztowany 15 VIII 1981 podczas naklejania na ścianach dworca kolejowego plakatów z napisami: „Rząd – rządzi, Partia – kieruje, Naród – głoduje, Program rządu to głód, 17 września 1939 r.” (z rysunkiem, na którym dwie ręce – oznaczone swastyką oraz sierpem i młotem – rozrywały mapę Polski). A także z „niedźwiedziem”, któremu dodano stosowny cytat z osławionego listu KC komunistów sowieckich do KC PZPR. M. Zembrzuski po 48 godzinach został zwolniony za poręczeniem Związku.

21 IX 1981 znów został aresztowany. Wyszedł na wolność po 8 dniach, po protestach wysyłanych do sądu przez Komisje Zakładowe i w obliczu groźby strajku w Regionie. Rozprawa toczyła się 15 X i 16 XI 1981 przed Sądem Wojewódzkim w Częstochowie. Przewodniczył sędzia Wacław Borowski, oskarżał prokurator [Lech](#) Książkiewicz, obrońcami byli mecenas Andrzej Kubas z Krakowa i Grzegorz Kosiński z Częstochowy. M. Zembrzuski został oskarżony z art. 133 i 283 kodeksu karnego o sztydzenie z ustroju i organów PRL, znieważenie przywódcy ZSRS i godzenie w sojusze. M. Zembrzuski nie przyznał się do winy, świadkowie oskarżenia (SOK-ista i dwóch milicjantów) nie potwierdzili, że oskarżony naklejał plakaty. Sąd powołał biegłego – Szymona Kobylińskiego, który powiedział: „Bezradny jestem wobec problemu, czy pokazany mi plakat może na przeciętnym obywatelu Polski wywrzeć ujemne wrażenie i zostać odebrany jako zniewaga przywódcy państwa radzieckiego. Istnieją przecież u nas przeciętni ludzie, na których antysowietyzm wywiera akurat wrażenie dodatnie, a nie ujemne. Satyra jest ze swej natury komentarzem, nie obelgą, a przedstawiony przykład karykatury, choć odbiega od stylu

prasowego PRL, nie ma cech łamania prawa". Prokurator zlekceważył opinię biegłego, nazwał go „dowcipasem” i zażądał dla oskarżonego kary dwóch lat więzienia. W ostatnim słowie mec. Kubas dowodził, że źródłem propagandy antyradzieckiej są raczej oficjalne publikatory, które „straszą nas raz po raz a to rozbiorami, a to nieustannym zagrożeniem interwencją”.

Sąd w wydanym 18 XI 1981 wyroku uznał M. Zembrzuskiego winnym wszystkich zarzucanych mu czynów i skazał na karę roku więzienia z zawieszeniem na trzy lata i grzywnę 3000 zł. W uzasadnieniu orzeczenia sędzia podkreślił „dużą społeczną szkodliwość czynu” oskarżonego i zaznaczył, że „sąd w Polsce ma za zadanie obronę i gwarantowanie socjalizmu”.

Wojciech Rotarski

[Częstochowa, Region Częstochowa](#)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

[Zgłoś błąd](#)